Nr 550. **Kraków, Piątek 1 Grudnia 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	[illegible]	[illegible]
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	33 „	16 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1672.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Gieszowskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Pieknа, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałki i Turka, ul. Szewska. Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rocknch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rokowania polsko-ruskie.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 1 grudnia.

„Polnische Corr.“ ogłasza następujący komunikat: Pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego dra Bilińskiego odbyła się wczoraj druga konferencya w sprawach polsko-ruskich. Brali w niej udział ze strony ruskiej Kost Lewicki, Eugeniusz Lewicki, Okuniewski i Petruszewicz, ze strony polskiej Abrahamowicz, German, Skarbek i Stapiński. Na tej konferencyi omawiano w dalszym ciągu szczegółowo zasadnicze kwestye galicyjskiej reformy wyborczej sejmowej.

Następna konferencya odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Polepszenie płac kolejarzy.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 1 grudnia.

Wczoraj ogłoszono sprawozdanie subkomitetu komisyi funkcyonaryuszów państwowych dla spraw kolejarzy, które proponuje dla urzędników kolejowych podwyższenie kwaterowego do takiej kwoty, aby ono wynosiło na rok: dla asystentów 1000 K, dla adjunktów 1300 K, dla rewidentów 1500, dla starszych rewidentów 1700 K, dla inspektorów 1900 K, dla starszych inspektorów 2000 K, razem kosztem 4 milionów. Na polepszenie płac podurzędników i służby kolejowej ma być użytych 16,810.000 K.

Pokrycie tych wydatków ma być osiągnięte z podwyższenia dochodów kolejowych, z ograniczenia refrakcyi i zniesienia różnych bonifikacyj itd. Subkomitet uchwalił jednak, aby w każdym razie nie podwyższano **taryfy osobowej w III klasie.**

Kwalifikacye urzędnicze.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 1 grudnia.

Według nowej ustawy urzędniczej, posunięcie do wyższej klasy płacy zawisłem jest nietylko od czasu, ale i od odpowiednich kwalifikacyj. Nowa ustawa zaprowadza nowiem 4 klasy kwalifikacyi: doskonała, bardzo dobra, odpowiednia i mniej odpowiednia. Posunięcie do wyższej klasy rangi połączone jest co najmniej z kwalifikacyą odpowiednią.

Wiedeń, 1 grudnia.

Wniesiona w parlamencie ustawa urzędnicza zawiera między innemi następujące paragrafy o zachowaniu się urzędników:

§ 31. Urzędnik ma w swem zachowaniu się w urzędzie i poza nim strzedz powagi stanu i wszystkiego unikać, coby uszczuplało szacunek i zaufanie, jakiego wymaga jego stanowisko. Wszystkiego powinien zaniechać, co nie da się pogodzić z dyscypliną, t. j. ze stanowiskiem subordynacyi i władzy.

§ 32. Urzędnikowi zakazany jest udział w stowarzyszeniach, jeżeli dążenia tych stowarzyszeń albo sposób ich działalności sprzeciwiają się obowiązkom urzędnika. Żadnemu urzędnikowi nie wolno należeć do stowarzyszeń zagranicznych, służących celom politycznym.

Wszechpolacy a wybory w Złoczowie.

(*Telefonem.*)

Lwów, 1 grudnia.

„Słowo Polskie“ zamieściło we środę artykuł, omawiający wybory w Złoczowie. W artykule tym imputuje ono winę faktu, że posłem ze Złoczowa wybrany został Reizes, nie Dulęba, namiestnikowi Bobrzyńskiemu, oraz wzywa społeczeństwo do walki z „Breiteriadą“, która jest — jak pisze — niebezpieczniejszą od syonizmu. — Wczorajsze dzienniki przyniosły ostrą odpowiedź na ten artykuł „Słowa Polskiego“.

„Dziennik Polski“ pisze: „Kto frymarczy bardziej zasadami i ideami, jak nie „Słowo Polskie“, które uważało niedawno solidarność Koła polskiego jako dogmat, a dziś idzie ręka w rękę z tymi, którzy są wrogami solidarności, a do walki z Breiteriadą, zachęca tosamo pismo, które przy pierwszym wyborze z nienawiści ku pos. Battaglii, zachęcało narodowych demokratów przez swoich powierników, aby wstrzymali się od głosowania i raczej głosowali za Breiterem, niż za Battaglią, a w Złoczowie z nienawiści do swojego dawniejszego „parteimana“ Golda, dopomogli do zwycięstwa poplecznika Breitera. Jeżeli kto winien, że wybór w Złoczowie tak wypadł, to w pierwszym rzędzie winna temu ślepa polityka „Słowa Polskiego“ i jego przyjaciół politycznych“.

„Gazeta wieczorna“ pisze: „Po wyborze złoczowskim „Słowo Polskie“ odzyskało humor i werwę. Przed wyborami ani słychu ani dychu. Zanotowało tylko w notatce wzmiankarskiej, że dr Dulęba został zatwierdzony przez Radę Narodową, zresztą ani słowa zachęty do polskich wyborców okręgu złoczowskiego, ani słowa wezwania do swoich stronników w tym okręgu. Mijały tygodnie, a „Słowo Polskie“ milczało. W kilkanaście jednak godzin po wyborze złoczowskim „Słowo“ odzyskało głos i w długim artykule wstępnym zwaliło jak zawsze, wybór poplecznika Breitera na barki swych przeciwników. „Słowo Polskie“ wini wszystkich: blok, polskich demokratów, żydów, Polaków, o jednym jednak głównym winowajcy „Słowo“ zapomniało“. Dalej przytacza „Gazeta wieczorna“ szereg przykładów i kończy słowami:

„Słowo“ dobrze wie, kto winien. Niech przypomni sobie tę chwilę, kiedy ono pierwsze z marnych pobudek osobistych wniosło ferment w złoczowskie, a znajdzie winowajców“.

Rozprawy budżetowe.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Komisya budżetowa prowadziła dalej dyskusyę szczegółową o prowizoryum budżetowem.

Pos. Staniek (agraryusz czeski) wystąpił przeciw atakom wiedeńskich dzienników na posłów czeskich z okazyi środowego zajścia w Izbie podczas mowy ministra Hochenburgera. Mowca postawił dalej wniosek, aby do prowizoryum budżetowego dołączyć postanowienie o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy o kontyngencie spirytusu na okres produkcyjny 1911-12.

Pos. Seitz i Diamand zaprotestowali przeciw temu wnioskowi, utrzymując, że traktowanie tego wniosku razem z prowizoryum budżetowem jest niedopuszczalne.

Rozwinęła się dyskusya formalna. Przewodniczący komisyi budżetowej Korytowski wywodził, że wniosek pos. Stanieka jest niedopuszczalny.

Pos. Seitz odwołał się do uchwały komisyi, która 27 głosami przeciw 11 zgodziła się na stanowisko, zajęte przez dra Korytowskiego.

Poseł Udržal, omawiając onegdajsze zajścia w parlamencie, żądał, by nikogo nie prowokowano. Co do drożyzny, to rząd zaniedbał wszelkich zarządzeń na polu melioracyi. Mowca postawił szereg wniosków w interesie przedsiębiorstw z zakresu gospodarstwa wodnego, które znajdują się w opłakanej sytuacyi finansowej. Uznał żażalenia Niemców czeskich na postponowanie ich na polu melioracyi nieuzasadnionemi, tak samo jak i skargi, dotyczące krajów alpejskich, i żądania rekompensat z kredytów kanałowych, które podnoszą posłowie wiedeńscy.

Pos. Kramarz protestował przeciw twierdzeniu, jakoby środowe zajście w Izbie było przygotowane przez Czechów i oświadczył, że zajście to może wzmocniło pozycyę Hochenburgera, ale z pewnością nie poprawiło sytuacyi politycznej.

Nędza kolejowa i telefoniczna.

Pos. Kolischer zaznaczył, że na usunięcie nędzy telefonicznej nie wystarczy 10 milionów, jak sam dawniej proponował. Międzymiastowe połączenie nie odpowiada potrzebom. W tym kierunku trzeba szybko inwestycyj, tembardziej, że one państwu tylko zysk przynoszą. Konieczne są też wielkie inwestycye kolejowe. Park lokomotyw i tory, są w stanie tak zaniedbanym, że kolej przez to nie może być rentowną. Zapotrzebowanie zarządu kolejowego na wydatki personalne, płace i zarobki wynosi już $^{2}/_{3}$ wszystkich wydatków i ma tendencyę do zwyżki. Jeżeli się nie zaprowadzi ekonomii i szybkiego rozwikłania ruchu, jeżeli się nie będzie korzystało z doświadczeń, poczynionych przy kolei północnej, to administracya państwowa stanie przed 3 ewentualnościami: albo koleje zginą z wynędznienia, albo trzeba będzie je sprzedać, na co żaden parlament się nie zgodzi, albo należałoby je tak wyposażyć, jak tego wymaga właściwy interes.

Sytuacya jest dlatego trudna, bo nasz budżet jest coraz bardziej bierny, tak samo nasz bilans handlowy. Będziemy się więc musieli zwrócić do kapitału zagranicznego i może będziemy zmuszeni oprócz normalnej renty wprowadzić nowy typ, nieco wyżej oprocentowany, mianowicie pożyczki umarzające. Dla produktywnych celów trzeba użyć tyle pieniędzy, ile tego wymaga rentowność przedsiębiorstw za wszelką cenę. Dlatego jest konieczne wezwać rząd, by z okazyi obrad nad zwyczajnym budżetem przedstawił zestawienie cyfrowe na następnych lat 3, z którego by wynikało, ile potrzeba na tory, na rozszerzenie stacyi, na wagony i lokomotywy.

Mowca postawił wniosek: „§ 3 ma być rozszerzony w ten sposób, że żądanie kredytu na inwestycye kolejowe ma być podwyższone o 20 milionów; prócz tego ma się zezwolić na kredyt 20 milionów na nowe połączenia telefoniczne i ma być dane pełnomocnictwo do skontrolowania pożyczki“. Koło polskie głosować będzie za żądanem przez rząd wydaniem renty umarzającej.

Pos. Malik zainterpelował rząd w sprawie artykułu „Danzers Armee Ztg“, ubliżającego urzędnikom.

Min. Zaleski odparł z całą stanowczością imieniem rządu ataki na urzędników w owym artykule zawarte i stwierdził, że ministerstwo wojny, ani wysokie koła wojskowe nie mają z tem pismem nic wspólnego.

Mowca omawiał potem § 3 prowizoryum, w którym chodzi o sumę 25·8 milionów, potrzebną na umorzenie ogólnego długu państwowego, ma się ją zaś osiągnąć w drodze kredytowej. — Omawiał szczegółowo kwestyę rent dla umarzania długów. Twierdzenie, jakoby to wyjście odbiegło od dotychczasowych zwyczajów, jest mylne. W roku bieżącym stosunki zmuszają do zaopatrzenia się w drodze kredytowej w całą sumę, potrzebną na umorzenie długów na rok 1912, gdyż inaczej budżet musiałby być zmniejszony, coby się dotkliwie dało odczuć. — Co do wniosku o podwyższenie kredytu inwestycyjnego o 20 milionów dla kolei i takiegoż kredytu na telefony, to rząd w ubiegłym tygodniu wobec podobnych propozycyj zachował rezerwę, ponieważ łącznie z tem pojawiały się wnioski o ukrócanie tych kredytów, z których rząd pod żadnym warunkiem nie może zrezygnować, mianowicie z kredytu 76 milionów na długi bieżące, z kredytu na umorzenie ogólnego długu państwowego i kredytu na wykupno bonów państwowych (Schatzscheine). Ponieważ jednak minister spodziewa się, że komisya się przekona, iż ukrócenie tych kredytów zamąciłoby w dotkliwy sposób porządek gospodarczy i ponieważ rząd oczekuje, że w tym względzie wnioski jego zostaną uchwalone przez parlament, sądzi mowca, że komisya może udzielić swej aprobaty na wnioski Mastełki, poparte przez Kolischera, a uzasadnione rzeczowo. Zarówno w dziedzinie kolei, jak telefonów trzeba szybkiego i daleko idącego wyekwipowania. Resorty odnośne postarają się, by kredyty inwestycyjne zostały użyte stosownie i na właściwych warunkach.

Na tem obrady przerwano; następne dziś po południu.

Proces o zamach na ministra.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 1 grudnia.

W dalszym ciągu rozprawy przeciw Wawrakowi przesłuchiwani wczoraj świadkowie nie wywołali większego zainteresowania. W czasie rozprawy okazało się, że tłómacz sądowy Kraus jest stronniczym i niektóre ważne zeznania tłómaczy na niekorzyść oskarżonego. Trybunał postanowił po naradzie zawezwać innego tłómacza.

Następnie przesłuchano żonę posła Adlera, która znajdowała się w loży na I piętrze, a obok której padła jedna z kul.

Rzeczoznawcy-lekarze orzekli, że Wawrak w chwili spełnienia czynu był poczytalny. Obrońca oskarżonego dr Pressburger wygłosił wieczorem „plaidoyer“, w którem przytoczył mowę, jaką Hochenburger wygłosił w parlamencie przed kilku laty przeciwko Thunowi. Gdyby wtedy na galeryi znajdował się jakiś Wawrak, to — oświadczył obrońca — z pewnością byłby strzelił do Thuna.

Trybunał postawił przysięgłym trzy pytania: w kierunku usiłowanego morderstwa, zbrodni przeciw bezpieczeństwu życia i przekroczenia patentu o noszeniu broni.

Wyrok.

Wiedeń. Po jednogodzinnej naradzie sędziowie przysięgli potwierdzili główne pytanie co do usiłowanego morderstwa 10 głosami, drugie pytanie co do wykroczenia przeciw publicznemu bezpieczeństwu 10 głosami, trzecie o przekroczenie patentu noszenia broni wszystkiemi głosami.

Na podstawie tego werdyktu, wydał trybunał **wyrok, skazujący Wawraka na 7 lat ciężkiego więzienia,** z 1-dniowym postem co kwartał, i ciemnicą w każdy dzień 5 października.

Jako okoliczność obciążającą przyjęto zbieg dwóch zbrodni, powtórzenie strzałów, wzgląd na miejsce zbrodni i osobę, do której były strzały skierowane; jako łagodzącą: przyznanie się, nieodporność moralną, zaniedbane wychowanie i wzburzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną.

Wawrak chciał przyjąć wyrok, ale obrońca zgłosił zażalenie nieważności i odwołanie.

O 2-letnią służbę wojskową.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Budapeszt. Wiadomość o możliwości podwyższenia kontyngentu rekruta przy zatrzymaniu 3-letniej służby wojskowej, wywołała wielkie zaniepokojenie w kołach rządowych i w opozycyi. Dziennik półurzędowy „Magyar Nemzet“ oświadcza, że rząd nie odstępuje od zasady 2-letniej służby wojskowej, bo godzi na się ewentualne modyfikacye przedłożonej ustawy wojskowej.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Walki w Tripolisie.

Tripolis. Agencya Stefaniego donosi: Prace około umocnienia włoskich stanowisk postępują dalej, mimo napastowań ze strony nieprzyjaciela. W walce z 26 z. m. stracili Włosi 22 zabitych, 44 rannych, nieprzyjaciel miał 50 zabitych, między tymi 2 oficerów tureckich, i tyluż rannych. 27 z. m. bombardowano miasto Tadjura.

Z Benghazi donoszą, że kilka hufców nieprzyjacielskich posuwało się ku pozycyom włoskim, działa zmusiły ich jednak do odwrotu. — Okręt wojenny „Citta“ przytrzymał grecki żaglowiec „St. Nicola“, który wiózł kontrabandę. Odstawiono go do Benghazi.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą z Tripolisu: Ataki Włochów na pozycye tureckie koło Hasi el Hussen, pod Gargaresz i koło Beni Dżumail zostały odparte.

Londyn. Z Benghazi donoszą dzienniki o silnych walkach koło Derny i Tobruk. Dzienniki **twierdzą, że obie strony straciły po 1500** ludzi.

Enver bej znajduje się koło Benghazi na czele 11.500 Arabów, 3500 Turków. Ma on także 30 nowych armat. Włoski dowódca oświadczył, że Benghazi musi być zniszczone i wezwał obcych do opuszczenia miasta.

Włosi bombardują wybrzeża Syryi.

Perim. (B. Reutera.) **Włoski okręt wojennny** rozpoczął bombardowanie fortu Szeich Said, który leży o 2 mile na zachód od Perim.

(Perim, angielska wyspa na wybrzeżu Arabii w cieśninie Bab el Mandeb, Szeich Said, inaczej Mesrib miejscowość w Syryi).

Perim, 1 grudnia.

(B. Reutera). Ostrzeliwanie fortu Szeich Said trwa dalej. Od wczoraj rana **Włosi ostrzeliwają także Mokkę.**

Bombardowanie Konstantynopola?

Berlin, 1 grudnia.

„Local Anzeiger“ dowiaduje się z poważnej strony w Konstantynopolu, że tam **liczą się z możliwością, iż Włochy,** wyrzekłszy się bezcelowej akcyi na morzu Egejskiem i blokady Dardanelów, coby spowodowało konflikt z mocarstwami, **będą chciały zbombardować Konstantynopol,** przeforsowawszy przejazd przez Dardanele.

Wczorajsza Rada ministrów zajmowała się tą kwestyą do późnej nocy i przygotowała memoryał do mocarstw, w którym zwraca uwagę na to, że mocarstwa dotąd nie zajęły żadnego stanowiska w sprawie ewentualnego sforsowania przez Włochów przejazdu przez Dardanele i bombardowania Konstantynopola. Turcya musi wobec tego zastrzedz sobie wolną rękę, aby poczynić zarządzenia przeciw ewentualnemu napadowi.

Następnie odczytano na posiedzeniu Rady ministrów raport ministra wojny z inspekcyi w Dardanelach. Uchwalono po obu brzegach cieśniny skoncentrować 60.000 wojska i ustawić najsilniejsze armaty w najbardziej zagrożonych punktach.

Turcy chcą pokoju.

Konstantynopol. „Ikdam“ donosi, że rada ministeryalna obradowała onegdaj wieczorem nad przedstawieniami kilku mocarstw co do konieczności wyszukania podstawy, na której możnaby położyć koniec wojnie w Tripolisie. Rada poleciła tureckiemu ambasadorowi w Londynie, aby wybadał zamiary rządu angielskiego.

Pośrednictwo Austro-Węgier.

Wiedeń. Wiadomość o pośrednictwie austryackiego ambasadora w Konstantynopolu, Pallaviciniego, potwierdza się, mimo półurzędowych zaprzeczeń. Jest bowiem pewnem, że obie strony, prowadzące wojnę, są już zmęczone i byłyby zadowolone z zawarcia pokoju. Turcya obstaje jednak przy zatrzymaniu swej zwierzchności nad Tripolisem.

5 milionów kosztów dziennie.

Medyolan. — Koszta wojny z Turcyą wynoszą obecnie dziennie 5 milionów lirów.

Siły włoskie w Tripolisie.

Rzym. Dzienniki donoszą: W Tripolisie jest już 100.000 żołnierzy, a ma tam przybyć jeszcze dwie brygady, poczem rozpoczną się na nowo operacye włoskie w Homs i Tripolisie.

Nowa stacya telegrafu bez drutu.

Rzym. Marconi utworzy w Tobruk nową stacyę dla telegrafu bez drutu, podług nowego, ulepszonego systemu.

O zamordowanie Stołypina.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Petersburg. Minister spraw wewnętrznych Makarow, odpowiadając na interpelacyę co do roli policyi politycznej podczas zamachu na Stołypina, tłómaczył, że rząd nie popiera systemu prowokacyjnego. Rewelacye zagranicznej prasy rewolucyjnej pochodzą od ludzi, którzy tylko chcą wywołać w Rosyi niepokoje. Z ludźmi, którzy dążą do republiki demokratycznej, zastępcy rządu nie mają nic wspólnego. Uważam ich — powiada dalej — za wrogów Rosyi i wszystkie poczyniono zarządzenia, aby Rosyę chronić od ich nieszczęsnego wpływu.

Dalej oświadczył minister, że o wiele trudniej jest odpowiedzieć na interpelacye październikowców i nacyonalistów. Mimo, iż rezultaty rewizyi senatorskiej jeszcze nie są znane, to przecież rząd zna nielegalne postępki urzędników. Szef policyi kijowskiej niewątpliwie jest winien, że poruczył tajnym współpracownikom funkcye agentów bezpieczeństwa. Jeżeli się okaże, że szef policyi kijowskiej działał z polecenia wyższych urzędników, to także ci będą pociągnięci do odpowiedzialności. O odpowiedzialności poszczególnych osób zapadnie decyzya po ukończeniu rewizyi senatorskiej.

Obszerne przedstawienie zarządzeń w celu reorganizacyi policyi politycznej byłoby tylko korzystnem dla rewolucyonistów. Minister może tylko oświadczyć, że bezwzględnie potępia każdą prowokacyę i że nigdy nie dopuści, aby spełnianie obowiązków dozoru było połączone z jakąkolwiek agitacyą rewolucyjną. Więcej powiedzieć byłoby zdradą. Wszyscy, którym jest drogiem szczęście Rosyi — zakończył — z nami się zgadzają.

Imieniem październikowców oświadczył Guczkow, że każdemu wiadomo, iż stosunki w policyi politycznej są niezadawalniające. Jest tylko jedna droga do wykorzenienia złego, a to winnych bezwzględnie sądownie ukarać. Polityczna policya musi być gruntownie zreorganizowaną i podlegać generał-gubernatorom i prokuratoryi. Jeżeli rząd zdecydowany jest pójść tą drogą, to cały naród rosyjski pójdzie za nim.

Hr. Bobrinskij przyłączył się do wywodów Guczkowa.

Kadet Rodiczew oświadczył, że powtarza się to samo zajście, jak przy interpelacyi w sprawie Azewa. Także wtedy minister spraw wewnętrznych oświadczył, że Azew nic złego nie zrobił i że sąd wyśledzi.

Na tem posiedzenie zamknięto i odroczono dyskusyę do 6 grudnia.

Krwawe rozruchy w Lizbonie.

(*Tel. „N. Reformy“.*)

Berlin, 1 grudnia.

„Berl. Tageblatt“ donosi z Lizbony: W centrum miasta **przyszło do walki między wojskiem a ludnością cywilną, która** z okien domów, kawiarń i restauracyj **strzelała do żołnierzy.** W mieście panuje ogromne wzburzenie. Dzienniki twierdzą, że liczba zabitych jest bardzo znaczna.

Centrum Lizbony jest w formalnym stanie oblężenia. Wszyscy mieszkańcy są uzbrojeni w rewolwery. — U wielu osób znaleziono dynamit. Powszechnie **oczekują bardzo ważnych wypadków.**

Rząd twierdzi, że rozruchy te wywołali monarchiści. W ostatnich dniach aresztowano wielu monarchicznych agitatorów. — Mówią, że mnóstwo monarchistów jest na granicy.

Klęski powstańców chińskich.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Pekin. (B. Reutera). Wedle doniesień konsularnych z Seczuan z 29 b. m., **wojska cesarskie pobiły powstańców 27 b. m.** koło Min ginen w regularnej bitwie.

Hankau. — **Położenie powstańców jest rozpaczliwe.** Proszą oni o zawieszenie broni.

Pekin. (B. Reutera). Depesza konsularna z Hankau powiada, że pertraktacye między wojskiem cesarskiem a rewolucyonistami trwają dalej. Rewolucyoniści starają się pozyskać dla siebie pomoc obcych konsulów i władz marynarki.

Rzezie.

Londyn. Z Hankau donoszą dzienniki o strasznych rzeziach i okrucieństwach, jakich dopuszczają się i żołnierze cesarscy i powstańcy.

Sajgon. W okolicach Junanfu zabito misyonarza Carteneta. Mieszkanie biskupa-wikaryusza apostolskiego zburzono i spalono. — Ośmiu chrześcijan jest zabitych.

Jak się dzielono Marokiem?

(*Telegr. „N. Reformy.“*)

Londyn. „Pall Mall Gazette“ donosi z kół dyplomatycznych, że w r. 1899 Chamberlain zaproponował był Niemcom podział Maroka. Ks. Bülow, ówczesny kanclerz niemiecki, który był wtedy z cesarzem Wilhelmem w Londynie, zaproponował Salisbury'emu przystąpienie Anglii do trójprzymierza, Anglia jednak odmówiła.

Paryż, 1 grudnia.

Dzienniki domagają się ogłoszenia najważniejszych postanowień traktatu anglo-niemieckiego z r. 1898. Traktat ten odnosi się do ewentualnej sprzedaży kolonii portugalskiej w Afryce, Angoli, Niemcom.

Persya przed katastrofą.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Teheran. Parlament zatwierdził po burzliwem posiedzeniu nowy gabinet. Decyzya została przyspieszoną z powodu nowego ultimatum Rosyi, które wywołało wielką konsternacyę; powody jego są zupełnie niezrozumiałe. Ogółem znajduje się w Persyi 6000 żołnierzy rosyjskich.

Uroczystość we Watykanie.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Rzym. Wczoraj przed południem odbył się pod przewodnictwem papieża konsystorz publiczny, na którym nowym kardynałom nałożono kapelusze kardynalskie. Już od rana na placu św. Piotra panował żywy ruch. O godz. 9 rozpoczął się zjazd zaproszonych gości, mianowicie członków ciała dyplomatycznego, rzymskich rodzin patrycyuszowskich i wielu osobistości. Papieża wniesiono do sali na sedia gestatoria. Podczas przejścia przez szpaler zgromadzonych, papież udzielał błogosławieństwa. Po zajęciu miejsca na tronie, papież dał znak rozpoczęcia ceremonii nałożenia biretów. Wśród dźwięków chóru kapeli watykańskiej zbliżyli się nowi kardynałowie do tronu i otrzymali od papieża i kardynałów pocałunek, poczem zajmowali przydzielone im miejsca. Nastąpiła właśnie ceremonia włożenia biretów. Po jej ukończeniu papież udzielił obecnym błogosławieństwa i prowadzony przez członków św. kolegium wrócił do swoich apartamentów. Kardynał Vannutelli wygłosił „oratio super creatos cardinales“, poczem wśród dźwięków hymnu ambrożyańskiego, kardynałowie opuścili aulę, by wziąć udział w tajnym konsystorzu, gdzie odbyła ceremonia zamykania i otwierania ust i wręczenia pierścieni kardynalskich nowym dygnitarzom kościelnym.

Z kroniki katastrof.

(*Telegr. „N. Reformy“*).

Toulon. Podczas manewrów prowiantowych wydarzyła się na szalupie krążownika „Vol-

ćaire" eksplozya. Jeden człowiek zginął, kilkunastu ciężko rannych.

Bordeaux. Z powodu silnej mgły parowiec „Szent Istvan" zderzył się z hiszpańskim parowcem „Majo". „Szent Istvan" zatonął, drugi parowiec uszkodzony. Z ludzi nikt nie zginął.

Z sali odczytowej.

Odczyt W. Feldmana o „Legionie".

W sali Towarzystwa technicznego odbył się odczyt p. Wilhelma Feldmana o „Legionie". Prelegent streścił wyczerpująco idee i poszczególne sceny omawianego utworu.

Wśród „Młodej Polski" w Krakowie — mówił — zarysowały się wyraźnie dwa kierunki literackie; jeden, reprezentowany przez Stanisława Przybyszewskiego, który wyrósł i wychował się na gruncie niemieckim, a więc obcym, stamtąd czerpał swe upodobania i tematy, i kierunek drugi, reprezentowany przez ś. p. Stanisława Wyspiańskiego, będącego typowem „dzieckiem Krakowa" w psychologicznem i literackiem tego słowa znaczeniu, wychowanka Jana Matejki, żyjącego przeszłością historyczną Polski. Kierunek ten, nie wypaczony wzorami zagranicy, opierał się głównie na polskiej poezyi romantycznej i z niej brał swoją treść i formę. Obydwa literackie kierunki, objęte wspólną nazwą „Młodej Polski", były zgodne w swej fundamentalnej zasadzie: rewolucyonizowania sztuki, wprowadzania w nią nowego czynnika, a jest nim nie materya, ale dusza. Stąd w dziełach Przybyszewskiego „kult nagiej duszy", stąd w dziełach Wyspiańskiego „sztuka duszy".

„Legion" należy właśnie do tego cyklu utworów Wyspiańskiego, w których zaczerpnięty z historyi motyw jest tylko platformą, od której odbija się umysł poety, aby wznieść się na wyżyny ducha i dać utwór przedstawiający tragizm Psychy, czy to Psychy zbiorowej, czy też Psychy jednostki. Utwory Wyspiańskiego nie są zatem utworami historycznymi, bo historya daje zawsze rzeczy ustawicznie się zmieniające; w dziełach Wyspiańskiego wybija się zawsze coś niezmiennego, wiekuistego, a więc: dusza.

Postacią historyczną „Legionu" jest Adam Mickiewicz z lat czterdziestych; ten Mickiewicz preduchowiony Towiańczyk i przeduchowiony mistyk; ten Mickiewicz, którego życie fizyczne tak się utożsamiło z życiem duchowem, że weszło w znak świętości i wieczności.

Mickiewicz różnił się od mistrza swego Towiańskiego tem, że dążył do wcielenia wyznawanych prawd w czyny. Polska zajmowała w jego umyśle główne miejsce; chciał ją zbawić, uszczęśliwić; to też śledził bacznie ruch republikański wśród Francuzów; uważano go za socyalistę, ale na tle utopijnym, religijnym. Główne nadzieje pokładał w ludzie, który, nietknięty cywilizacyą, mógł się w swej czystości szczerze przyczynić do odrodzenia Ojczyzny.

W r. 1848, tym roku „wiosny ludów" na wieść o wybuchłych rewolucyach, ozwał się w Mickiewiczu bojownik; poszedł do Włoch i tam sformował „Legion", który miał walczyć nie tylko o cele ziemskie, ale i duchowe. Proklamował wprawdzie program fizyczny, ale ten miał prowadzić do Królestwa niebieskiego. W czasach tworzenia „Legionu", wszyscy Mickiewicza opuścili: grupa OO. Zmartwychwstańców, Cyprian Norwid, a nawet Z. Krasiński, który dał wprawdzie 500 franków na Legion, ale twierdził, że Mickiewicza szatan do reszty opętał. Mimo osamotnienia, mimo wyklęcia „Ksiąg pielgrzymstwa polskiego", mimo nie przyłączenia się do akcyi Towarzystwa demokratycznego, Mickiewicz odprowadza Legion do granicy włosko-austryackiej.

Sam wraca później do Paryża i w „Trybunie ludów" propaguje dalej swoje wzniosłe idee. Tymczasem policya paryska zamyka „Trybunę"; Mickiewicz musi się ukrywać i dopiero po pewnym czasie otrzymuje posadę przy bibliotece arsenału. — W r. 1855 wybucha wojna krymska; Mickiewicz, który nie zrezygnował z wiary o swem posłannictwie, spieszy do Konstantynopola i umiera na zarazę, prawie na polu bitwy.

Mając do zużytkowania taki bogaty materyał, każdy dramaturg historyczny byłby z niego skorzystał mechanicznie. Byłby rozwinął szeroką akcyę, byłby wprowadził na scenę mnóstwo historycznych postaci, byłby przedstawił Mickiewicza jako działacza. Wyspiański był jednak artystą duszy; jemu nie chodziło o postać fizyczną wieszcza, ale o uplastycznienie strasznych jego przejść życiowych. W każdej scenie „Legionu" mamy Mickiewicza takiego, jakim był w swoich uczuciach i myślach na tle zmieniających się momentów historycznych.

„Legion" jest poematem duszy i dlatego może być wypisywany jedynie w mowie uczucia, a więc w muzyce. Pod względem muzykalności wiersza w „Legionie" można go porównać jedynie z utworami muzycznemi Ryszarda Wagnera.

W ostatnich czasach odzywają się głosy, jakoby Wyspiański chciał napisaniem „Legionu" zadać cios romantyzmowi polskiemu. Absurd ten zyskuje nawet coraz więcej zwolenników. Tymczasem Wyspiański nie wypowiedział walki romantyzmowi polskiemu, ale dał dzieło, przedstawiające smutną tragedyę idealizmu, dzieło, które ze względu na poziom myślowy może być porównane z „Księciem niezłomnym" Calderona, a z nowszych z „Brandem" Ibsena".

Kronika.

Kraków, piątek 1 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Eligiusza i Natalii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 18; zachód o godz. 3 m. 41; długość dnia godzin 8 min. 23.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, pogoda niestała, nieco cieplej, południowo-wschodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Legion".

Otwarcie wystawy gwiazdkowej w sali wystawowej Ligi pomocy przemysłowej o g. 11 przed południem.

Pogadanka tygodniowa członków Straży polskiej (przy ulicy Floryańskiej l. 1 I p.) o 6 wieczorem.

Wieczorek muzykalno-wokalny orkiestry urzędniczej i chóru dyrekcyi kolei w sali posiedzeń dyrekcyi kolei I p. nr 111, o godz. pół do 6 wieczorem.

Odczyty:

Maryusza Zaruskiego: „Tatry w zimie" w Coll. Min. (ul. Gołębia 11) o 7 wiecz.

Tytusa Filipowicza: „O zakresie i kierunkach socyologii" w Szkole nauk społ.-polit. (ul. Wolska l. 13) o 8 wiecz.

Dawida: „Doświadczalne podstawy pedagogiki" w Collegium Novum sala nr 62, o godz. 6 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Oficer gwardyi".

Z komitetu obchodu ku czci Z. Krasińskiego. Posiedzenie komitetu obchodu ku czci Zygmunta Krasińskiego odbędzie się w sobotę dnia 2 grudnia o godz. 5 30 wieczorem w lokalu „Straży Polskiej" (ul. Floryańska 1, I p.).

W sprawie wyborów do Izby handlowej. W celu przeprowadzenia wyborów do Izby handlowej i przemysłowej, które mają się odbyć w dniu 14 i 15 b. m., zawiązał się wczoraj z inicyatywy Kongregacyi kupieckiej w Krakowie komitet, reprezentowany przez delegatów Stowarzyszeń kupieckich i przemysłowych.

Niejednokrotnie podnosiły się już głosy, że chrześcijańscy reprezentanci w Izbie handlowej i przemysłowej nie są członkami wybranymi przez miasto, lecz mianowanymi przez komitety żydowskie, a to wskutek obojętności, jaką chrześcijanie objawiali dotąd przy wyborach do Izby.

Zawiązany wczoraj komitet chrześcijański nie ma zadań tendencyi prowadzenia walki wyznaniowej, politycznej, lub partyjnej, lecz postawił sobie za zadanie przedstawienia wyborcom odpowiednich kandydatów i przeprowadzenia ich z całą energią w dniach wyborów.

Interesowane Stowarzyszenia handlowe i przemysłowe wybrały dla tej akcyi ściślejszy komitet, złożony z 8 członków, których nazwiska po ukonstytuowaniu się zostaną podane w dniach najbliższych.

Pryszczyca. Starostwo krakowskie komunikuje nam: W powiecie krakowskim pryszczyca, która panawała w 75 gminach, obecnie wygasła i cały powiat jest już wolny od tej zarazy. Natomiast w Królestwie Polskiem w pobliżu Kocmyrzowa pryszczyca wybuchła ponownie. Starostwo krakowskie, jako graniczne, wydało stosowne zarządzenia weterynaryjne na granicy państwa i eksponowało na komorze cłowej w Kocmyrzowie żandarmeryę celem niedopuszczenia do ponownego zawleczenia zarazy do kraju.

Z akadem. komitetu dla spraw Śląska i kresów zachodnich. Dnia 28 b. m. odbyła się w lokalu „Straży Polskiej" staraniem akadem. komitetu dla spraw Śląska i kresów zachodnich pogadanka o galicyjskich kresach zachodnich. Referat wygłosił p. St. Warcholik, który skreślił stosunki narodowościowe w zachodnich powiatach Galicyi, szczególnie w Białej, dalej stan szkolnictwa ludowego, oraz zwrócił uwagę na brak szkół średnich i niebezpieczeństwo, grożące naszemu społeczeństwu ze strony niemieckiego przemysłu.

Ruch ludności w Krakowie za czas od 12—18 b. m. przedstawia się według sprawozdania miejskiego biura urzędu zdrowia następująco: Małżeństw zawarto 39, urodzin było 74, (chłopców 40, dziewcząt 34), skonów 74 (mężczyzn 40, kobiet 34). Na gruźlicę zmarło osób 11, na dławiec i błonicę 4, na płonicę 2, na dur brzuszny 1; samobójstwa były dwa.

Swięty Mikołaj ze swoją drużyną odwiedzać będzie grzeczne dzieci za wskazówkami Akademickiego Koła T. S. L. we wtorek 5-go i we środę 6 grudnia. Akademickie Koło T. S. L. zwraca się przeto do rodziców i opiekunów dzieci z prośbą o zgłoszenia ustne codziennie od godz. 12 do 1½ po południu, lub listownie z podaniem dnia, godziny i wszelkich innych okoliczności.

Rysunki wieczorne z żywego modelu, t. zw. „croquis", urządzone staraniem Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy polskich, zaczną się dziś o godz. 7 wieczorem w Pałacu Spiskim I p.

Z życia młodzieży akademickiej. W sobotę d. 2 b. m. odbędzie się w Kółku archeologicznem U. U. J. odczyt p. Andrzeja Wantucha p. t. „Kultura egipska". Początek o godzinie 3 po południu. Wstęp wolny.

„Związek" Tow. nauk. żydowskiej młodzieży postępowej U. U. J. urządza dnia 7 b. m. zabawę taneczną w salach Klubu pocztowców. Początek o godz. pół do 9 wieczór.

Z Instytutu rysunkowego. Wobec licznych zgłoszeń i zapytań, jakie do Instytutu napływają, zarząd musi wyjaśnić, że do wpisu i przyjęcia nie potrzeba żadnego poprzedniego przygotowania. Lekcye odbywać się będą tak dla początkujących, jak zaawansowanych, o ile ich kto zażąda. Poza tem za wstępem 10 hal. od godziny. Sala ma także służyć każdemu samodzielnie ćwiczącemu się w rysunku, czy to z żywego modelu, czy tak zw. martwej natury, których zarząd dostarcza. Lekcye zbiorowe rysunku opłaca się po 1 kor. W Instytucie odbywać się będą: kurs perspektywy i geometryi wykreślnej z uwzględnieniem wymagań do egzaminu wydziałowego i kurs modelowania.

Pożar na dworcu kolejowym. Dzisiejszej nocy o godz. 12 wybuchł pożar w małej budce na dworcu kolejowym w Krakowie, w t. zw. poczekalni „szyberów". Budka, przesycona oliwą, naftą i rozmaitemi smarami, płonęła szybko, tak, że nad całym dworcem powstała krwawa łuna. Kolejarze nie zawiadomili straży pożarnej, ale sami ogień gasili. Straż zaalarmowana z wieży maryackiej, przybyła na miejsce z naczelnikiem Nowotnym, ale zastała już tylko zgliszcza.

Oderwanie głowy przez pociąg. Z Nowego Sącza telefonują: Na torze kolejowym, prowadzącym do ogrzewalni, potrąciła szybująca maszyna pomocnika zwrotniczego Jana Żaka i odcięła mu głowę. Maszynę prowadził maszynista Zajączkowski, z którym jechał przesuwacz i palacz. Wszyscy trzej zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Zatwierdzenie wyroku na Brytan Kozłowską. Ze Lwowa telefonują: Wyższy sąd krajowy odrzucił zażalenie prokuratoryi państwa od niskiego wymiaru kary, wymierzonej Brytan-Kozłowskiej i zatwierdził wyrok pierwszej instancyi, skazujący Kozłowską na 5 miesięcy więzienia.

Z Warszawy. (Prześladowanie katolicyzmu).

Z rozporządzenia senatu zamknięto wczoraj Towarzystwo oszczędności i pomocy dla duchowieństwa rzym.-kat. archidyecezyi warszawskiej. W motywach zamknięcia powiedziano, że Towarzystwo ma charakter wyznaniowy i jako takie podlega zatwierdzeniu nie komisyi gubernialnej do spraw Stowarzyszeń i Związków (przez którą zostało zatwierdzone), lecz ministerstwu spraw wewnętrznych.

Równorzędnym objawem represyi w zakresie spraw kościoła rzym.-kat. jest wydalenie z Warszawy dwóch zakonników Kapucynów, którzy od kilku lat obsługiwali w Warszawie kościółek N. P. Maryi Jasnogórskiej przy ul. Łazienkowskiej. Ojcowie ci, Kassyan i Prokop, musieli w ciągu 24 godzin powrócić do swego klasztoru w Nowem mieście. Kaplica Matki Boskiej przy ul. Łazienkowskiej pozostała na razie bez obsługi.

Braki w urządzeniach kolejowych. Wspólny komitet, złożony z przedstawicieli rolnictwa oraz przemysłu, zwołuje na dzień 5 grudnia b. r. na godzinę 6 wieczór, zebranie delegatów sfer interesowanych w sprawie powiększenia parku wozów towarowych oraz odpowiedniego rozszerzenia urządzeń stacyjnych i torów w państwie. Zebranie odbędzie się w wielkiej sali Domu przemysłowego, Wiedeń III, Schwarzenbergplatz 4. Interesenci, którzyby pragnęli wziąć udział w tem zebraniu, zechcą zgłosić się po zaproszenia do prezydyum Izby handlowej i przem. w Krakowie.

Opinia miliardera o wielkich ludziach. Znany miliarder-filantrop amerykański Carnegie obchodził w tych dniach 76 rocznicą urodzin. Przy tej okazyi redakcye dzienników amerykańskich zwróciły się do Carnegiego o wyrażenie zdania, których 20 ludzi uważa za największych. Słynny miliarder-filantrop wymienił nazwiska następujące: Szekspir, Milton, Jenner, Nelson, Lincoln, Guttenberg, Edison, Siemens, Kolumb, Wast, Bessemer, Bell, Arkwight, Franklin, Murdoch, Harkeaves, Kayl, Stephenson, Symington i Burns. „Żaden z nich — dodał Carnegie — nie był geniuszem finansowym. Robienie pieniędzy jest formą geniuszu niezwykle umiarkowaną. Daleko łatwiej „robić" pieniądze, niż rozsądnie wydawać. Pragnąłbym, aby moje rozeszły się jaknajprędzej, oczywiście w sposób pożyteczny".

Jak widać, miliarder amerykański uznaje tylko geniusz u rasy anglo-saksońskiej, gdyż na 20 ludzi pasowanych przez siebie na geniuszów 16 należy do narodowości anglo-saskiej.

Telegramy

z dnia 1 grudnia.

Konstantynopol. „Ikdam" donosi, że już wyszło irade, mianujące sanatora Marrojeni beja ambasadorem w Wiedniu.

Wszechsłowiański kongres sokoli.

Praga. Dzienniki donoszą, że minister robót publicznych Trnka przeznaczył 10.000 K. na wszechsłowiański kongres sokoli w Pradze 1912 r.

Zmiana wyznań w Rosyi.

Petersburg. Rada państwa ukończyła dyskusyę nad przedłożeniem rządowem w sprawie zmiany wyznań. § 3 zmieniono w tym kierunku, że niechrześcijanom i poganom w wieku ponad lat 10 wolno przejść na chrześcijanizm, przyczem jeżeli mają ponad 14 lat, nie potrzebują pozwolenia rodziców.

Przedłożenie rządowe zostało z powodu różnych dyferencyj między Radą państwa a Dumą odesłane do osobnej komisyi, złożonej z członków obu ciał.

Z Izby francuskiej.

Paryż. Izba zatwierdziła budżet ministerstwa spraw wewnętrznych i przyjęła 319 głosami przeciw 186 rozdział o funduszu dyspozycyjnym, co do którego prezydent gabinetu postawił był kwestyę zaufania.

Rosyjsko-francuska przyjaźń.

Paryż. Kilka dzienników wyraża żywe zadowolenie z powodu zapowiedzi wizyty rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Sazonowa na 6 grudnia w Paryżu. „Gaulois" podnosi, że znamienną jest chwila, w jakiej wizyta ta się odbywa i wskazuje na zawarcie umowy francusko niemieckiej i na mowę Greya.

Licytacya klejnotów Abdul-Hamida.

Paryż. Ze sprzedaży klejnotów eks-sułtana Abdul Hamida osiągnięto dotąd 5 milionów franków.

Wybory w Szwecyi.

Sztokholm. Wybory do pierwszej Izby ukończyły się. Wybrano 87 członków prawicy (przedtem było 116), 51 liberałów (przedtem 30) i 12 socyalistów (przedtem 4).

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 30 listopada. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 287·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 276·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 314·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 255·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 1?5·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 38·40. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 51?·—. Clary złr. 40 m. k. 188·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 101·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 86·—. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 73·65. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 48·50. Losy fundacyi księcia Rudolfa 10 złr. 7?·—. Salma 40 złr. m. 300·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 213·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 511·—.

Berlin, 30 listopada. (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 205·—; Austr. kolej państw. 157·25; Disconto 193·25; Tow. handlowe 171·62; Warszawsko-wiedeńskie 185·50; Losy tureckie 165·—; włoskie 101·25; Noty austr. 85·—; Wiedeń krótki 849·25; Noty rosyjskie 216·45; Nowy Jork 420·25; 4½ polsk. listy zastawne 93·—; Ameryk. noty 419·75; 3½ pruskie konsole 82·70; Lombardy 19·50; Reichsbank 140·50; Packetfahrt 140·62; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.